

Szkoła 102 –rzeczywiście na 102.

Metoda M.Montessori w ZSS nr 102.

W 2004 roku obchodziliśmy 55-lecie naszej szkoły. Dostojny ten jubileusz zbiega się z jeszcze jednym powodem do świętowania - rozpoczęliśmy drugie dziesięciolecie pracy metodą Marii Montessori .

To właśnie wtedy ruszyły pełną parą dwie – pierwsza i druga - klasy Montessori. Czas ten poprzedzony był okresem intensywnych przygotowań, które dotyczyły przede wszystkim poznania samej metody, przygotowania kadry oraz wyposażenia pracowni w specyficzne dla metody pomoce dydaktyczne.

Wcześniej, oraz przez to dziesięciolecie, odbyło się wiele szkoleń i konferencji dotyczących metody Montessori. Najpierw poznawaliśmy ją sami, potem mogliśmy już dzielić się wiedzą z innymi; wielokrotnie organizowaliśmy ogólnopolskie i z gośćmi zza granicy warsztaty poświęcone metodzie. Mieliśmy możliwość zwiedzania i hospitowania zajęć w innych placówkach Montessori w kraju i za granicą. Ale równie często przyjmowaliśmy gości, chcących poznać tą metodę, w naszych progach. Sukcesywnie nauczyciele zdobywali potrzebne wykształcenie i kwalifikacje (na studiach podyplomowych w Monachium i w Lublinie).

Dzięki staraniom dyrektora szkoły, mgr Zofii Żółtak (też Montessorianki), trzy pracownie zostały wyposażone w specyficzne dla metody pomoce dydaktyczne. Obecnie szkoła podstawowa, a więc klasy od pierwszej do szóstej, pracuje tą metodą, i nikt nie chce, by było inaczej.

Nie chcemy my, nauczyciele, bo daje ona możliwość całkowicie zindywidualizowanego podejścia do każdego z dzieci. Posiadając wiedzę z zakresu pedagogiki specjalnej oraz teoretyczne podstawy metodyki M. Montessori potrafimy prawidłowo zdiagnozować dziecko, po czym

opracować przeznaczony tylko dla niego plan pracy. Pomaga nam w tym tzw. „przygotowane otoczenie”, na które składa się sala, wyposażona w typowe dla metody pomoce dydaktyczne, osoba nauczyciela, zróżnicowana grupa uczniów. Jest ono dostosowane do ruchowych i fizycznych możliwości dziecka, umożliwia efektywną pracę indywidualną i uczy współżycia w grupie. W sali znajdują się materiały z wszystkich dziedzin, które dziecko poznaje na etapie szkoły podstawowej specjalnej. Są takie, które uczą samoobsługi i samodzielności, są materiały rozwijające zmysły, materiały do nauki języka polskiego i matematyki oraz służące do realizacji zagadnień z zakresu środowiska społeczno-przyrodniczego, przyrody, geografii.

Materiały Montessori są bardzo ładne, przyciągają uwagę dziecka i zachęcają do pracy. W każdej sali wszystkie materiały są w pojedynczych egzemplarzach. Zasada ta ma walory wychowawcze, uczy respektowania wyborów innych dzieci, dzielenia się i współpracy. Pomoce w poszczególnych działach ułożone są według stopnia trudności od lewej do prawej strony, każdy z nich zawiera element samokontroli i możliwość wykrycia błędu. Każdy materiał stawia jeden problem do rozwiązania, każdy następny jest trudniejszy od poprzedniego o jeden stopień, są więc one logicznie ze sobą powiązane i stanowią całość.

Każdy materiał ma swoje określone miejsce. Nasi uczniowie od pierwszego dnia wdrażani są do utrzymania ładu w przygotowanym otoczeniu. Właściwości materiałów (podział na dziedziny, kolejność ułożenia, stopniowanie trudności) tworzą określony tzw. zewnętrzny porządek w otoczeniu dziecka, poprzez który kształtuje ono w sobie poczucie spokoju, bezpieczeństwa oraz umiejętność systematyzowania zdobywanej wiedzy.

Osoba nauczyciela należy również, w metodyce M. Montessori, do przygotowanego otoczenia. Jesteśmy jego twórcami i organizatorami. Razem z dziećmi dbamy o porządek, kompletność i estetykę materiałów.

Nauczyciel posiada wiedzę o możliwościach fizycznych, umysłowych, duchowych i społecznych dziecka. Na tej podstawie proponujemy dziecku

zestaw materiałów, z których może ono dowolnie wybierać rodzaj pracy. Jesteśmy swoistym łącznikiem między dzieckiem a przygotowanym otoczeniem. Całe otoczenie w metodzie porządkuje wrażenia dziecka, systematyzuje zdobywaną wiedzę; my dbamy, by rzeczywiście była ona zrozumiana i uporządkowana. Jesteśmy interpretatorami tego otoczenia. W specyfice szkoły specjalnej czuwamy także nad tym, by dziecko pracowało z materiałami ze wszystkich działów i nie powtarzało tych samych zadań. W myśl najbardziej znanej maksymy M. Montessori - „Pomóż mi zrobić to samemu” - niesiemy tylko niezbędną pomoc nie wyręczając dziecka w pracy i samodzielnym zdobywaniu doświadczeń.

Nie chcą by było inaczej, rodzice.

Wiedzą, że żaden wspólny program nie hamuje rozwoju ich dzieci lub nie powoduje stresu szkolnego gdy jest za trudne. Obserwują, że entuzjazm dzieci rozpoczynających naukę w klasie Montessori nie słabnie. Rodzice, poznając podstawę metody, doceniają przede wszystkim to, iż wyzwala i rozwija ona aktywność ich dzieci. Obserwując swoje pociechy wiedzą, że rozwijają się one zgodnie ze swoimi wewnętrznymi predyspozycjami i możliwościami, we właściwym dla siebie tempie, że „dajemy im czas”, by mogły osiągnąć cel. Każde z nich osiąga sukcesy i wyeliminowane jest, tak często szkodliwe, porównywanie.

Ale przede wszystkim nie chcą, by było inaczej, uczniowie.

Przebywają w pięknym otoczeniu, które zapewnia im pierwotną potrzebę bezpieczeństwa. W otoczeniu, w którym panuje ład i porządek gdzie wiedzą jak się poruszać i postępować, które jest dla nich w pełni przewidywalne. Same dokonują odkryć a ich twórcza aktywność popycha je do rozwoju. Dany jest im wolny wybór rodzaju i miejsca pracy oraz sposobu – pracy indywidualnej lub w grupie. Materiały pozwalają im być aktywnym, działać, manipulować, dotknąć

konkret. Istnieją w zróżnicowanej grupie mogą sami służyć pomocą i wiedzą, jak poprosić o pomoc innych. Każdy ma swoje zadania, które potrafi zrealizować; każde więc osiąga sukcesy. Naszym uczniom dajemy możliwość optymalnego dla każdego z nich rozwoju.

Życzenie nam kolejnych udanych dziesięcioleci i takich jak teraz szczęśliwych uczniów.

Magdalena Stachowiak
nauczyciel metodą Montessori